

Stanisław Stefanek

"Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę" : FC 86

Studia Theologica Varsaviensia 28/1, 162-171

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i drugie *communio personarum*". Taki obraz Kościoła wyłania się z magisterium Soboru. Idzie o rodzaj więzi i spójni, który właściwy jest dla Kościoła — Ludu Bożego. Zachodzi podobieństwo między jednością synów Bożych zespolonych w prawdzie i miłości, a istotowo Boską „jednością Osób Bożych” (*U podstaw odnowy*, p. 121).

Jest godne uwagi, że choć Sobór Watykański II nie czyni z nauki o Kościele jako wspólnocie — przynajmniej bezpośrednio — trzonu swej nauki o Kościele, to w ten sposób interpretuje ją Karol Wojtyła jeszcze jako arcybiskup Krakowa. W dwadzieścia lat po Soborze, na nadzwyczajnym Synodzie Biskupów w 1985 roku ujęcie Kościoła jako wspólnoty i komunii staje się ujęciem dominującym. Trudno w tym nie widzieć wpływu czy inspiracji samego Papieża.

Papież głosi, że „ontologiczna” wspólnota uczniów i wyznawców Chrystusa, ma się stawać coraz bardziej również „po ludzku” świadomą wspólnotą życia i działania” (*Redemptor hominis*, p. 21). W tym kierunku zdaje się zmierzać jego troskliwe czuwanie nad rozwijającymi się w Kościele spontanicznie nowymi ruchami — różnymi formami wspólnotowej realizacji chrześcijaństwa.

STANISŁAW STEFANEK

„PRZYSZŁOŚĆ LUDZKOŚCI IDZIE PRZES RODZINĘ” (FC 86)

Treść: Wprowadzenie; I. Nauczanie przedpapieskie: A. Prace naukowe i publikacje; B. Główne wątki teologiczno-pastoralne przedpapieskiego nauczania o rodzinie Jana Pawła II; II. Dziesięciolecie nauczania na stolicy Piotrowej.

WPROWADZENIE

Zdanie stanowiące tytuł obecnego wystąpienia stało się zwornikiem, skupiającym wiele tematów nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II o rodzinie współczesnej. Jest jeszcze drugi zwornik, tym razem odnoszący się do osoby Najwyższego Pasterza i określający jedną z głównych trosk pasterskiej posługi: mówi się o Janie Pawle II, jako o Papieżu odpowiedzialnego rodzicielstwa. Obydwa więc zdania: to, zawarte w tytule referatu, i to określa-

jące osobę Ojca Świętego stanowić będą ramy wypowiedzi, którą w tej chwili chcę zaproponować słuchaczom.

Chciałbym dodać, iż wypowiedź ta powstała w konsultacji z Ks. Biskupem Stanisławem Smoleńskim i Księdzem dr Bronisławem Mierzwińskim. Stanowi więc swego rodzaju trójgłos wypowiedziany przez referującego. Konsultacja ta, ułatwiła mi wejście w okres przedpapieski nauczania Jana Pawła II (Ks. Biskup Stanisław Smoleński), oraz bliższe zapoznanie się z pastoralnymi zadaniami budowanymi na nauczaniu papieskim (Ksiądz dr Bronisław Mierzwiński).

Trzeba podać ogólną charakterystykę źródeł, tzn. wypowiedzi Ojca Świętego, nie tu bowiem miejsce na szczegółowe informacje bibliograficzne. Wystarczy zwrócić uwagę na podstawowe wydarzenia pontyfikatu w tym zakresie: po pierwsze, podejmowany w latach 1979—1984 potrójny cykl katechez środowych na temat małżeństwa i rodziny, obejmujący tematy z zakresu antropologii biblijnej, sakramentologii i wreszcie komentarz do encykliki *Humanae vitae*. Powstała przy tym, z tychże katechez, zwarta publikacja której redakcji dokonał osobiście Jan Paweł II.

Drugim wydarzeniem pontyfikatu jest seria oficjalnych wypowiedzi. Rodzina wpisana jest w główny nurt nauczania papieskiego: by człowiek odkupiony stanął od nowa w blaskach świętości, by pokonał przeszkody i zagrożenia, które niszczą w nim Boży obraz. Odkupiony człowiek, mężczyzna i kobieta, w sakramentalnej więzi z Chrystusem tworzy Kościół Domowy, miejsce święte i uświęcające. Tak układają się w trzy zakresy tematyczne papieskie refleksje nad rodziną:

1. pogłębiona w biblijnych podstawach antropologia teologiczna;
2. wpisana w naukę o Chrystusie i Kościele sakramentalność, oraz przybliżająca rozumienie powszechnego powołania do świętości;
3. podstawy teologii duchowości małżeństwa i rodziny.

Oficjalne wypowiedzi to wreszcie Adhortacja Apostolska *Familiaris Consortio*, po synodzie biskupów z roku 1980, nazwana przez Autora kompendium myśli teologicznej o małżeństwie i rodzinie. Osobny zespół tekstów stanowią systematycznie wygłaszane przemówienia, zwłaszcza w trakcie podróży apostolskich. W każdej podróży pojawia się problematyka rodzinna, której poświęcone jest jedno lub więcej spotkań.

Wreszcie dokumenty Stolicy Apostolskiej, wydane w ślad za nauczaniem papieskim:

1. Karta Praw Rodziny, wydana 26.10.1983 r.;

2. Wytyczne wychowawcze na temat miłości ludzkiej, wydane 1.11.1983 r.;
3. Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia *Donum vitae*, wydana 22.02.1987 r.

I. NAUCZANIE PRZEDPAPIESKIE

Nie tylko względy metodologiczne, ale przede wszystkim racje rzeczowe przemawiają za tym, by chociaż krótko wprowadzić w przedpapieskie nauczanie Jana Pawła II o rodzinie. Profesor KUL-u i Biskup Krakowski podejmował tę problematykę w sposób bardzo systematyczny i powszechnie znany w Polsce, a od czasów Soboru Watykańskiego II w Kościele powszechnym. Znamienny jest wkład Kardynała Karola Wojtyły w powstawanie dokumentów soborowych, zwłaszcza *Lumen gentium* i *Gaudium et spes*, a także w przygotowanie wypowiedzi Pawła VI — encykliki *Humanae vitae*. Wskazać więc trzeba na podstawowe wątki nauczania przedpapieskiego, śledząc ich przedłużenie i wypełnienie w czasie dziesięciolecia służenia na Stolicy Piotrowej.

Mówiąc o przedpapieskim nauczaniu Jana Pawła II o małżeństwie i rodzinie, chciałbym zwrócić uwagę najpierw na pewne fakty, potem na główne wątki teologiczne.

A. Prace naukowe i publikacje

Fakt pierwszy to prace naukowe i publikacje Karola Wojtyły, a wśród nich *Miłość i odpowiedzialność* — studium etyczne z roku 1960. Należy zauważyć, iż studium to zostało opublikowane osiem lat przed ukazaniem się *Humanae vitae*. Jest to zasadniczy punkt wyjścia do dalszych prac Jana Pawła II. W 1969 roku, a więc w rok po encyklice, co znaczy, że tekst powstał razem z encykliką, pojawia się dzieło *Osoba i czyn*. I tu można by znaleźć ostateczne źródło konkretnych tekstów i wypowiedzi, które do dzisiaj towarzyszą Papieżowi. Należy przy tym podkreślić, że studium to zawiera rozważania o charakterze filozoficznym, podczas gdy dzisiaj Ojciec Święty w nauczaniu o rodzinie sięga do źródeł teologicznych.

Ukazał się także cały szereg artykułów, spośród których najbardziej trzeba zwrócić uwagę na artykuły podejmujące wyjaśnienie pojęcia „komunia osób”.

Następnym faktem jest wkład Karola Wojtyły w prace soborowe, a potem pewne wydarzenia, które miały wpływ na pracę pasterską na terenie Krakowa i całej Polski. Znany jest udział Arcy-

biskupa Krakowskiego w pracach Soboru Watykańskiego II, a zwłaszcza wkład w powstanie tekstu *Konstytucji o Kościele w świecie współczesnym*, w rozdziale „De matrimonio et familia”. Jego interwencja w sposób istotny zmieniła treść tego rozdziału.

Bardzo ważne i interesujące byłoby szczegółowe studium na temat źródeł *Humanae vitae* w ramach których to źródeł znalazło się wypracowane w Krakowie votum. W kraju: ogólnopolska sesja teologów moralistów na temat *Humanae vitae* zorganizowana na początku roku 1969 — pół roku po wydaniu encykliki — i głos Gospodarza na temat pojęcia małości w encyklice. Potem były trzy kolejne interdyscyplinarne sesje teologów i lekarzy, zorganizowane przez Instytut Rodziny przy Papieskim Wydziale Teologicznym. Metropolita Krakowski przygotowuje wtedy wprowadzenie w tematykę i wygłasza zwykle referat podejmujący rozważania z zakresu personalizmu etycznego.

Szczególnie charakterystyczne dla przedpapieskiej działalności Kardynała Wojtyły było tworzenie zespołów naukowych dla opracowania wspólnych tekstów. Chciałbym wymienić trzy. W latach 1966—1968, a więc bezpośrednio przed encykliką *Humanae vitae*, zespół teologiczny ośrodka krakowskiego zredagował votum dla Ojca Świętego na temat podstaw nauki katolickiej o małżeństwie i rodzinie. Opracowanie to, odnoszące się bezpośrednio do ciągłości doktrynalnej Urzędu Nauczycielskiego na temat antykoncepcji, posłużyło się teologiczną wizją osoby ludzkiej i jej godności. Podjęto także problem godziwości moralnej, odpowiedzialnego rodzicielstwa i czystości małżeńskiej z uwzględnieniem tzw. naturalnego rytmu. Votum to, przekazane w lutym 1968 roku w sposób istotny posłużyło Papieżowi Pawłowi VI w ostatniej fazie pracy nad tekstem encykliki. Bezpośrednio po ukazaniu się encykliki, ten sam zespół opracował komentarz teologiczno-duszpasterski do wydanego przez Ojca Świętego tekstu. Należy zwrócić uwagę na zawartość organizacyjną prac. Już w 1969 roku tekst jest gotowy. Wychodzi tak w Krakowie jak i w tłumaczeniu włoskim w Rzymie. Komentarz ten zawierał również informacje i zajęł postawę wobec polemik pierwszego okresu po wydaniu tekstu encykliki. Wreszcie w latach 1973—1978 Kardynał prowadził prace z dużym zespołem reprezentowanym przez środowisko krakowskie i lubelskie nad teologią rodziny. Zostali zaproszeni specjaliści reprezentujący bibliistykę, patrologię, prawo kanoniczne, teologię moralną, pedagogikę, psychologię, socjologię. We wspólnej dyskusji ustalono konspekt całego dzieła, jak i poszczególnych rozdziałów. Sam Organizator opracował wstęp, uzasadniając kon-

cepcję dzieła i przygotował rozdział najbardziej sobie bliski: rodzina jako „*communio personarum*”. W toku tych prac został powołany na Stolicę Piotrową. Niestety dzieło tak zamierzone nie ujrzało światła dziennego pod nieobecność Inicjatora i głównego Redaktora. Jedynie „*Ateneum Kapłańskie*” ogłosiło gotowe już dwa rozdziały autorstwa Arcybiskupa Krakowskiego, a wstęp do dzieła pozostał w maszynopisie.

B. Główne wątki teologiczno-pastoralne przedpapieskiego nauczania o rodzinie Jana Pawła II

Zawartość referatu zmusza mnie do zaakcentowania tylko zasadniczych myśli; świadomie wybieram te tematy, które chcę ukazać w ich rozwoju, w dziesięcioleciu papieskiego nauczania. Temat podstawowy: personalistyczna interpretacja małżeństwa — to oczywiście *Miłość i odpowiedzialność*. Normą postępowania jest osoba ludzka. Nawiązuje tutaj Autor do nauki soborowej; szczególnie często wraca do sformułowania z nr 24 *Gaudium et spes* człowiek jest jedynym stworzeniem na ziemi, które Bóg chciał dla niego samego. Punktem wyjścia dla rozważań jest więc Magisterium Kościoła. Stąd personalizm Karola Kardynała Wojtyły wychyla się z rejonów filozofii na teren teologii i tworzy podstawy antropologii teologicznej. Autor wyraźnie stwierdza, iż nie ma zamiaru przedstawiać własnej koncepcji, lecz ukazać prawdę o człowieku jako o osobie, która tkwi u podstaw nauczania Kościoła. Już tu jawi się zdanie, które w późniejszym okresie będzie wykorzystywał Ojciec Święty wielokrotnie, zdanie kluczowe z Księgi Rodzaju o człowieku stworzonym na obraz i podobieństwo Boga. Osoba ludzka i jej relacje do Boga, bliźnich i świata a także do siebie, wypełnia całość podejmowanych rozważań. W tej całości centralne miejsce ma studium danego i odebranego daru jako wewnętrznego wypełnienia relacji, zwłaszcza w międzyosobowej więzi w małżeństwie. Tu rodzi się temat drugi, najszerszej opracowany przez Ojca Świętego: małżeństwo i rodzina jako „*communio personarum*”.

Dzisiaj, po kilkunastu latach i po ukazaniu się najnowszych wypowiedzi papieskich, przyzwyczajają się powoli środowiska teologiczne do używanego przez Papieża terminu; w języku polskim używa się słowa „komunia” na określenie tej więzi, która łączy męża z żoną, a także w czasach ostatnich, słowem tym określa więź społeczną wskazując na jej teologiczną fundamentalność. Początki nauczania wymagały ze strony Kardynała wielu wyjaśnień. Najchętniej posługiwał się łacińskim terminem: „*communio per-*

sonarum”, ostrzegając, iż nie można dokonywać przekładu na nowożytny języki, także polski, przy użyciu narzucającego się terminu: wspólnota osób wyjaśnia, iż „communio” jest to sposób „modus” taki, że osoby bytując i działając są we wzajemnym do siebie odniesieniu. Przez to działanie i bytowanie wzajemnie siebie jako osoby potwierdzają i afirmują. W relacji komunijnej, jaka zachodzi między osobami, urzeczywistnia się samospełnienie „pomocy jemu podobnej”, wzajemny dar z siebie, który posiada charakter bezinteresowny. Osobno trzeba by zająć się podejmowanym częstokroć przez Kardynała powiązaniem między „communio personarum” a rodzicielstwem, które to rodzicielstwo wypełnia do końca wspólnotę rodzinną, czyli komunię osób. Na tej fundamentalnej prawdzie określającej istotę małżeństwa i rodziny opiera się uzasadnienie norm etycznych, kierujących życiem rodzinnym.

Jest to charakterystyczne dla Papieża w Jego nauczaniu z czasów krakowskich, iż podejmował szczegółowe zagadnienia moralne: problem rozwodów, antykoncepcji, oczywiście problem najbardziej tragiczny — zabijanie nienarodzonych dzieci — wyjaśniając zawsze normy etyczne bardzo głęboką analizą samej struktury małżeństwa i rodziny. Tu rodzi się zacytowane na początku określenie — Jana Pawła II jako Papieża odpowiedzialnego rodzicielstwa. Jest to dalszy ciąg Jego praktycznych działań, takich jak udział w tworzeniu sieci poradni rodzinnych, zespołów pastoralnych, zakładanie domów samotnej matki i bardzo liczne kontakty z ogólnopolskim duszpasterstwem służby zdrowia i poradnictwa rodzinnego.

Ostatni temat z czasów krakowskich, na który chciałbym zwrócić uwagę, to teologia pastoralna rodziny, a zwłaszcza znaczenie sakramentu małżeństwa dla tej teologii. Wymienić trzeba w zarysie takie zagadnienia: po pierwsze — postulat formacji sumień jako główne zadanie pastoralne; zwłaszcza, gdy weźmie się pod uwagę całą współczesną dyskusję na temat sumienia, które w podstawowym swoim zadaniu ma odczytywać normy moralne i stosować je do konkretnych wypadków, a nie ustanawiać norm moralnych, wprowadzając uzasadnienie dla relatywnych decyzji. Za głosem sumienia stoi autorytet Boga i przez Niego ustanowionych praw. Temu zagadnieniu poświęcił Kardynał Wojtyła najwięcej miejsca i na nim opierał program pastoralnych działań. W działaniach tych zasadniczą uwagę poświęcił przygotowaniu do małżeństwa i obecności Kościoła w pierwszych latach małżeństwa, w latach prokreacji i w latach działań wychowawczych. Trzeba wspomnieć przede wszystkim o udziale Metropolity

Krakowskiego w powstaniu pastoralnych dokumentów, tzn. instrukcji Episkopatu dotyczących przygotowania do małżeństwa i życia rodzinnego (ogłoszone w roku 1969 i 1975), które to instrukcje w całości znalazły miejsce w Adhortacji *Familiaris consortio*. Nie można też zapomnieć o fakcie, że aż do czasu powołania na Stolicę Piotrową Kardynał Wojtyła osobiście zajmował się duszpasterstwem wielu małżeństw ze środowiska zaprzyjaźnionego.

II. DZIESIĘCIOLECIE NAUCZANIA NA STOLICY PIOTROWEJ

Chciałbym poruszyć podstawowe wątki (o wydarzeniach, o faktach już mówiłem) wskazując na continuum i rozwój dotychczasowych prac. W centrum postawiłbym pełne biblijno-teologiczne uzasadnienie antropologii teologicznej, a dokładnie personalistycznej koncepcji małżeństwa i rodziny.

Charakterystyczne jest to, iż Ojciec Święty w sposób szczególny skoncentrował się na teologicznych źródłach. Zajął się wyjątkowo dokładnie, i w sposób dla siebie charakterystyczny, tekstami biblijnymi. Jest nawet mała statystyka wykorzystywania tych tekstów. W sposób szczególny papieskie nauczanie podejmuje główne wątki teologii Księgi Rodzaju, prorockich obrazów przymierza małżeńskiego Ewangelii — zwłaszcza św. Mateusza i Apostolskich Listów (św. Pawła do Koryntian i Efezjan). Sięga więc do podstawowych tekstów biblijnych, interpretując je z jednej strony przez odniesienie się do zasadniczych osiągnięć egzegezy z cytowaniem szkół egzegetycznych włącznie, z drugiej strony, wchodząc na teren języka Biblii, z wypracowanym od wielu lat warsztatem pojęciowym filozofii osoby.

Drugim źródłem, do którego odnosi się Ojciec Święty jest Magisterium Kościoła: Ojcowie i wypowiedzi Papieży, a zwłaszcza czasy najnowsze, tzn. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* i pastoralna o *Kościele w świecie współczesnym*, oraz ostatnie encykliki papieskie. Ulubionym miejscem, jak już wspomniałem, jest nr 24 *Gaudium et Spes*. Takie jest źródło z którego Papież czerpie tworząc teologię małżeństwa i rodziny.

„Komunia osób” tak ze strony samego terminu, jak i wyjaśnienia go, stanowi najlepszy przykład na ciągłość tematyczną i systematyczne pogłębianie głównych wątków teologicznych. Chciałbym zwrócić uwagę na dokument najnowszy, w którym Ojciec Święty od nowa zbiera cały dotychczasowy dorobek myśli. List Apostolski *Mulieris Dignitatem* mówi w numerze 6: „Trzeba, ażebyśmy znaleźli się w orbicie tego biblijnego początku, w którym objawiona prawda o człowieku jako obrazie i podobieństwie Bo-

ga stanowi niezmienną podstawę całej chrześcijańskiej antropologii”.

„Ten zwięzły tekst (ma na myśli Rdz 1, 27) zawiera podstawowe prawdy antropologiczne: człowiek jest szczytem całego porządku stworzenia w świecie widzialnym; rodzaj ludzki, który bierze początek w powołaniu do istnienia mężczyzny i kobiety, wieńczy całe dzieło stworzenia”.

„Ten istotowy dla człowieka obraz — podobieństwo Boże mężczyzny i kobiety jako małżonków i rodziców zostaje przekazany ich potomkom”.

A potem w numerze 7 rozwija Ojciec Święty naukę o komunii osób poczynsz od Biblii, aż po wnioski pastoralne. Jawi się synteza, obserwująca rozwój myśli papieskiej.

Najpierw sięgnięcie po trynitarną interpretację znaku i podobieństwa (*demut*) przy dosyć nieśmiały, czy wręcz kontrowersyjnych opiniach egezetów na ten temat. Myśl tę podejmuje już w nauczaniu śródowym, poprzez wielokrotne wykorzystanie jej w *Familiaris consortio* i wreszcie pełne objaśnienie w ostatnim Liście apostolskim. Biblijne źródło tego nauczania wsparte koncepcją osoby wolnej, wzajemnie obdarowującej się i przyjmującej dar wolnego podmiotu, znajduje ostateczną, wypowiedź na zewnątrz w postawie etycznej, w moralnych obowiązkach wynikających z tego daru.

Na tak wyjaśnionych fundamentach opierają się najpierw prawdy dogmatyczne, potem zasady moralne i wreszcie wskazania pastoralne.

Prawdy dogmatyczne: tu jest wątek następny papieskiego nauczania, rozumienie małżeństwa jako sakramentu. Sakramentalność w rozumieniu wzajemnych odniesień i struktury wspólnoty małżeńskiej aż do pogłębienia teologii kościoła domowego, stanowi jeden z zasadniczych wątków nauczania papieskiego. Poświęca temu zagadnieniu wiele miejsca w wypowiedziach, zwłaszcza w czasie nauczania pielgrzymkowego. Ojciec święty podejmuje w sposób szczególny rozważanie na temat więzi sakramentu małżeństwa z Eucharystią — eucharystycznego rodowodu więzi małżeńskiej. Wiąż ta, nadaje małżonkom szczególnych zdolności i nakłada na nich obowiązek uczestniczenia w kapłańskiej, królewskiej i prorockiej misji Chrystusa i Kościoła. Zasady moralne: to nierozzerwalność małżeństwa oparta na sakramentalnej więzi, to etyka rodzicielska: wierność przymierzu i otwarcie się na dar życia, rozumienie antykoncepcji jako fałszu, jako zafałszowania miłości, to rozwój tej miłości w oparciu o prawdę daru przekazanego i wzajemnie przyjętego we wszystkich wymiarach: „mowy ciała”

począwszy poprzez więź społeczną i duchowe zjednoczenie w Chrystusie. Każdy z tych zakresów tematycznych, wymagałby osobnego, szerokiego zrelacjonowania podejmowanej przez Jana Pawła II nauki Kościoła. Wskazania pastoralne — wypełniają szeroko widziane zręby duchowości małżeńskiej. Dziesięciolecie nauczania Jana Pawła II, wypełnione jest wielokrotnym odnoszeniem się do myśli Pawła VI, zawartej w encyklice *Humanae vitae*. Tej encyklice poświęca Papież jeden z trzech cykli katechez środowych na temat małżeństwa i rodziny. Bardzo wnikliwie komentuje nauczanie swojego Poprzednika, rozwijając najważniejsze wątki teologiczne. Należałoby podkreślić trzy takie prawdy: miłość małżonków powinna opierać się na miłości Chrystusa do Kościoła objawionej na Krzyżu. Paschalne źródło miłości małżeńskiej uwalnia cały program duszpasterstwa rodzin od pokus szukania pomocy w psycho- czy socjoterapii. Rozwijają się w naszej dobie inicjatywy szlachetne w celu, do którego dążą, a mało skuteczne, czy wręcz zafałszowane w środkach, pó które sięgają. Wszelkiego rodzaju naturalizmy pedagogiki socjalnej, traktują małżeństwo i rodzinę jako dogodny teren eksperymentów. Przez pominięcie źródła „wszelkiej świętości” — Miłości objawionej na Krzyżu, narażają małżonków na rozczarowania i frustrację nieskutecznych programów formacyjnych. Stąd tak konsekwentnie podejmowany przez Papieża temat formowania małżeństw w oparciu o przeżycie Krzyża Chrystusowego.

Dруга prawda, w ramach wskazań pastoralnych: sumienie małżonków trzeba formować w oparciu o objawione Prawo Boże. Szeroki teren dyskusowanych, wspomnianych wyżej, problemów moralnych nakłada na Kościół obowiązek głoszenia nauki „w porę i nie w porę” (2 Tym 4, 2).

Pastoralna troska Kościoła wypowiedzieć się powinna, to jest trzecia prawda, w podjęciu szeroko rozumianego programu „pedagogiki serca i ciała”. (Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, Watykan 1986, s. 482). Poradnictwo rodzinne, ograniczające się niekiedy do medycznych wskazań w zakresie metod diagnozy, musi odnieść się do teologicznych fundamentów rozwoju człowieka, wskazać małżeństwu drogi do zjednoczenia z Chrystusem, pokazać Jego zbawcze wydanie się za nas grzeszników. Oparcie całego programu odnowy na takim źródle, owocować będzie trwałymi osiągnięciami rozwoju serca małżonków i ofiarnego włączenia ciała w budowanie świętości Kościoła Domowego.

Na marginesie mojej wypowiedzi, chciałbym przekazać krótką relację z Kongresu Teologów i Moralistów, który odbył się w ubiegłym tygodniu w Rzymie, na Lateranie. Organizatorami były

dwie centra naukowe: Instytut Jana Pawła II i Centrum Akademickie Świętego Krzyża. Oczywiście praca tych dwóch ośrodków wychodzi daleko poza Rzym. Trzydniowe Sympozjum z racji XX-lecia encykliki *Humanae vitae* było terenem, na którym można zaobserwować kierunek rozwoju współczesnej myśli teologicznej, a szczególnie nauk związanych z rodziną. Nauka o rodzinie, jest miejscem znanej konfrontacji, między przeciwnymi sobie orientacjami myślenia teologicznego, a zwłaszcza między przedstawicielami myśli teologicznej, a naukami związanymi z rodziną, zwłaszcza genetyką czy pedagogiką, socjologią. Kongres ukazał również rolę Ojca Świętego i Jego nauczania, ukierunkowania a raczej widocznym zwrocie badań naukowych.

Podkreślano konieczność pogłębienia nauki o osobie ludzkiej, powołując się wprost na wielki wkład Jana Pawła II z szczególnym uwzględnieniem etyki personalistycznej. Oczywiście była cała gama różnych odcieni i akcentów. Stałe jednak w centrum wizji badawczej stał integralnie rozumiany człowiek, człowiek powołany i obdarzony zdolnościami wypełnienia tego powołania. Człowiek ten, ma szansę przetrwać wszelkie manipulacje współczesnego świata, pod warunkiem, że pójdzie za powołaniem. Kościół jest zaproszony w sposób szczególny do zatroskania się o tę naukę. Podkreślano konieczność spotkania się antropologii teologicznej z naukami etycznymi i z teologią duchowości. Nie wchodząc w szczegóły, chciałbym wykorzystać jedynie okazję, aby przekazać informacje, iż podejmuje się poważne wysiłki na terenie przecież tak bardzo, propagandowo, czy wręcz demagogicznie eksploatowanym, zwłaszcza przez naukę, która bardziej głosi swoje tezy przy pomocy dziennikarzy i środków popularyzujących, aniżeli na katedrach w pogłębiającej pracy studyjnej.

Przez trzy dni na ustach wszystkich mówiących, pojawił się Jan Paweł II z całą wdzięcznością za wkład i nadzieją na wsparcie na przyszłość.

Właśnie w ramach tej nadziei, zgłaszano wręcz postulat, by jasny, sięgający do fundamentu teologicznego głos Papieża, rozlegał się donośnie na całym świecie i by pasterze Kościoła — apele były skierowane nie tylko do teologów, ale też do pasterzy — odważnie służyli prawdzie o Bożym człowieku.